

*Sygn. akt XII Ga 413/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2016r

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Aneta Stożek

Sędzia: SO Bożena Cincio - Podbiera

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)spółki akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 13 lutego 2015r sygn. akt V GC 1093/13/S

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt XII Ga 413/15

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)spółka akcyjna w W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w K. kwoty 17.656, 64 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Uzasadniając swoje żądanie strona powodowa podał, że w wyniku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego wypłaciła poszkodowanemu należne odszkodowanie. Strona powodowa podniosła, że odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia ponosi strona pozwana, zatem stosownie do zasady wynikającej z treści art. 828 § 1 kc wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela i ma roszczenie wobec strony pozwanej.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 20 lutego 2013 r. w postępowaniu upominawczym uwzględnione zostało żądanie strony powodowej w całości.

W sprzeciwie od nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz należnych kosztów procesu. Strona pozwana zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, bowiem wyłączną przyczyną zdarzenia były wyładowania atmosferyczne oraz pośrednio niewłaściwy sposób podłączenia skrzynki

pomiarowej, będącej własnością odbiorcy energii elektrycznej. W ocenie strony pozwanej przyczyny zdarzenia nosiły znamiona siły wyższej i tym samym wyłączona jest jej odpowiedzialność.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, z tym, że w piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2014 r. strona pozwana podniosła zarzut, że strona powodowa w niniejszym postępowaniu jest zarazem jej ubezpieczycielem w ramach konsorcjum ubezpieczycieli. Dlatego też w ocenie strony pozwanej doszło do wygaśnięcia roszczenia strony powodowej w wyniku konfuzji – połączenia długu z wierzytelnością.

Wyrokiem z dnia z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie zasądził w punkcie I na rzecz powódki kwotę 3.634,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt II wyroku) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty procesu w wysokości 1.239,87 zł (pkt III wyroku).

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie sąd I instancji w szczególności wskazał na bezsporne w istocie okoliczności, tj. fakt wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, fakt wypłaty odszkodowania poszkodowanemu, fakt łączących strony umów ubezpieczenia i ich treści. Wskazał sąd I instancji również na własne ustalenia w sprawie, a w szczególności odnośnie odpowiedzialności strony pozwanej za należyty stan instalacji elektrycznych znajdujących się w posiadaniu poszkodowanego, a w ślad za tym na odpowiedzialność strony pozwanej za zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego i powstania szkody.

W swoich rozważaniach prawnych sąd I instancji wskazał na regulacje art. 822 kc. W ocenie sądu I instancji w myśl zasad wynikających z treści wskazanego przepisu, strona powodowa zasadnie może domagać się od strony pozwanej zapłaty kwoty 5.063,62 zł. Równocześnie w ocenie sądu I instancji zasadny był zarzut strony pozwanej, że w niniejszym sporze doszło do konfuzji wierzytelności jaka przysługuje stronie powodowej w stosunku do strony pozwanej z wierzytelnością, jaką posiada strona pozwana wobec strony powodowej, a to z uwagi na fakt objęcia strony pozwanej umową ubezpieczenia. Strona pozwana wskazała na łączącą ją ze stroną powodową umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (m.in. od odpowiedzialności za takie zdarzenie ubezpieczeniowe, jakie stało się podstawą wypłaty odszkodowania poszkodowanemu, a stanowiącej podstawę roszczenia regresowego w niniejszym sporze). Ubezpieczycielem strony pozwanej jest konsorcjum ubezpieczycieli, a jednym z koasekuranatów jest właśnie strona powodowa. W ocenie sądu I instancji strona powodowa jest koasekurantem z udziałem 36 procent. Zatem ostatecznie ponosiłaby odpowiedzialność za kwotę 1.822,90 zł i w takim zakresie doszło do konfuzji wierzytelności. Ostatecznie w ocenie sądu I instancji, z należnej kwoty odszkodowania pomniejszonej o należną franszyzę redukcyjną i podaną wyżej kwotę podlegającą konfuzji, stronie powodowej należy się kwota 3.634,72 zł. O kosztach procesu sąd orzekł stosownie do zasady wynikającej z treści art. 100 kpc.

Strona powodowa w apelacji od powyższego wyroku (w zakresie pkt. II i III) zarzuciła;

- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w tym co do rozumienia umowy koasekuracji oraz zależności pomiędzy brakiem zapłaty za wykonanie zniszczonej rzeczy (ewentualnie niedokonaniem jej naprawy) a możliwością przyjęcia niezastnienia szkody po stronie powoda;
- naruszenie art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 278 § 1 kpc przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgodnie z pkt. 7 pozwu w sytuacji, gdy była ona uzasadniona;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przyjęcie, że pozwany nie poniósł szkody wobec braku zapłaty za wykonanie przed powstaniem szkody instalacji pożarowej budynku;
- naruszenie art. 228 i 229 kpc przez przyjęcie, iż bezsporne w sprawie było związanie pozwanego i powoda umową ubezpieczenia w sytuacji, gdy powód ją kwestionował;
- naruszenie art. 363 § 1 w zw. z art. 361 § 2 kc przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zniszczenie instalacji nie stanowi szkody poszkodowanego wobec braku zapłaty za jej wykonanie przed powstaniem szkody;

- naruszenie art. 65 § 2 w zw. z art. 805 § 1 i art. 822 § 1 oraz w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc przez błędną wykładnię umowy koasekuracji, w szczególności przez nie uwzględnienie, że poszkodowany ma zwracać się do (...) S.A. i to (...) S.A. jest zobowiązany do wypłaty całego odszkodowania oraz brak odniesienia się do kwestii rozumienia pojęcia wykonawcy wiodącego tej umowy, i przyjęcie że w sprawie dochodzi do konfuzji roszczeń powoda do pozwanego i pozwanego do powoda w wysokości 36%, tj. udziału powoda w umowie koasekuracji.

Podnosząc powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz pozostałej kwoty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojej apelacji strona powodowa w szczególności strona powodowa podniosła, że sąd I instancji niezasadnie zredukował wysokość wyrządzonej szkody poszkodowanemu (w ślad za tym wysokość roszczenia regresowego) jak też niezasadnie sąd Instancji nie rozważył treści umowy ubezpieczenia zawartej przez stronę pozwaną, a (...) S.A. i m.in. stroną powodową. Strona powodowa podkreśliła, że umowa koasekuracji wewnętrznej została zwarta pomiędzy stroną pozwaną a (...) S.A i innymi ubezpieczycielami, w tym stroną powodową. Wskazała strona p[ozwana na postanowienia zawarte w umowie ubezpieczenia strony pozwanej i na jej obowiązki i uprawnienia wynikające z tej umowy. Zwróciła uwagę strona powodowa jak może kształtować się sytuacja strony pozwanej, gdyby zdecydowała się na dochodzenie roszczenia z umowy ubezpieczenia zawartej z konsorcjum.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy zważył co następuje;***

***Apelacja jest niezasadniona.***

W ocenie Sadu Okręgowego niezasadnione są zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji norm prawa procesowego. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Treść uzasadnienia wyroku sądu I instancji spełnia wymogi przewidziane we wskazanej normie i nie zachodzą żadne przeszkody do prześledzenia toku rozumowania sądu I instancji. Nadto bezzasadne są zarzuty naruszenia pozostałych, wskazanych w apelacji norm procesowych. Jedynie w takim zakresie, w jakim strona powodowa zarzuca sądowi I instancji wadliwą ocenę, iż fakt niezapłacenia za wykonane instalacje w konsekwencji prowadził do wniosku, że nie powstała szkoda w tym zakresie. To stanowisko sądu I instancji jest wadliwe, ale ostatecznie nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Analiza zarzutów apelacyjnych pozwala na stwierdzenie, że zasadniczym zarzutem strony powodowej, jest naruszenie wskazanych norm materialnych (art. 805 kc, 822 kc, 65 kc i 353<sup>1</sup> kc, a to w kontekście treści umowy ubezpieczenia strony pozwanej przez konsorcjum ubezpieczycieli, w którym jednym z ubezpieczycieli jest strona powodowa.

Można się zgodzić ze stanowiskiem strony apelującej, że sąd I instancji lakonicznie w istocie odniósł się do treści umowy ubezpieczeniowej zawartej pomiędzy konsorcjum ubezpieczycieli, a stroną pozwaną (umowa generalna nr. (...)). Nie oznacza to jednak, że stanowisko strony powodowej prezentowane w toku niniejszego postępowania i w uzasadnieniu apelacji należy podzielić, a w ślad za tym uwzględnić wniesioną apelację.

Nie ulega wątpliwości, że w trybie zamówienia publicznego doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia (umowa wyżej wskazana) gdzie zgodnie z jej treścią wykonawcą umowy ubezpieczenia (ubezpieczycielem – tak postanowiono w preambule umowy) są łącznie wszystkie trzy podmioty stanowiące konsorcjum, tj. (...) S.A., (...) S.A. , (...) S.A. Niewątpliwie umowa wskazała (...) S.A. jako tzw. wykonawcę wiodącego do kontaktów z zamawiającym (stroną pozwaną w niniejszym procesie). Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracji możliwe jest zawarcie umowy ubezpieczenia na podstawie, której co najmniej dwa zakłady ubezpieczeń, działając w porozumieniu, zobowiązują się do spełnienia określonego świadczenia w przypadku wystąpienia zdarzenia losowego przewidzianego w umowie (koasekuracja). W treści umowy ubezpieczenia podano również procentowy udział konsorcjantów w koasekuracji i dla strony powodowej ten udział wynosi 36 %. Niewątpliwie w doktrynie prawa dokonuje się teoretycznego typizowania umów zawartych w warunkach

koasekuracji. (por. E. Kowalewski, w: Umowa ubezpieczenia). Jedynie na marginesie należy dodać, że zgodnie z proponowaną typizacją umów koasekuracji, w niniejszym sporze mamy do czynienia z koasekuracją solidarną i to wynikającą z ustawy.

Stanowisko strony powodowej prezentowane w niniejszym procesie nie jest zasadne. Jest poza sporem, że w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, ubezpieczycielem strony pozwanej stało się konsorcjum składające się z trzech podmiotów ubezpieczających. Wbrew stanowisku prezentowanemu w uzasadnieniu, konstrukcja umowy koasekuracyjnego ubezpieczenia strony pozwanej nie niweluje podstawowych zasad odnoszących się do umów, w których stroną jest kilka podmiotów. Zgodnie z treścią art. 366 kc stroną umowy (lub innego zdarzenia prawnego) może być kilku dłużników (solidarność dłużników), a wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w sposób w tym przepisie oznaczony. Równocześnie z treści art. 369 kc wynika, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub czynności prawnej.

Z treści samej umowy generalnej ubezpieczenia nie wynika, że zobowiązanie uczestniczących po stronie ubezpieczającej podmiotów jest solidarne, ale brak takiego postanowienia w umowie jest oczywisty, a to z uwagi na treść art. 141 ustawy Prawo zamówień publicznych, zgodnie z którym, wykonawcy o których mowa w art. 23 ust 1 tej ustawy (czyli wykonawcy wspólnie ubiegający się o udzielenie zamówienia publicznego) ponoszą solidarną odpowiedzialność za wykonanie umowy.

Biorąc pod uwagę powyższe chybiające jest stanowisko strony powodowej, że postanowienia zawarte w umowie, a odnoszące się do procentowego udziału w koasekuracji, mają takie znaczenie, że wobec podmiotu ubezpieczonego (w tym postępowaniu wobec strony pozwanej) faktycznym ubezpieczycielem jest jedynie tzw. podmiot wiodący (w tym przypadku (...)). Wszelkie postanowienia zawarte w umowie odnoszące się do praktycznego wykonywania tej umowy, sposobu wpłaty składki, procedury likwidacji szkody i wypłaty ewentualnego odszkodowania, nie wpływają na zasadę tej odpowiedzialności. Konkluzja zatem jest taka, że wobec wierzyciela, każdy z konsorcjantów ponosi pełną i nieograniczoną odpowiedzialność. To powoduje, że zaistnienie tzw. konfuzji praw i obowiązków dotyczy całości roszczenia. Nie ma na to żadnego wpływu procentowe uzgodnienie między konsorcjantami udziału w koasekuracji. Konsekwentnie zatem strona powodowa nie mogła się skutecznie domagać od strony pozwanej zapłaty w myśl zasad wynikających z treści art. 822 kc podanych w pozwie kwot, bowiem sama była wobec strony pozwanej zobowiązana do ewentualnego świadczenia tych kwot, czemu co do zasady nie przeczyła. W tych okolicznościach żądanie uwzględnione przez sąd I instancji zaskarżonym wyrokiem również podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione. Jednakże w tym zakresie wyrok nie został zaskarżony. Tę okoliczność Sąd Okręgowy jedynie sygnalizuje nie podzielając tym samym oceny prawnej sporu dokonanej przez sąd I instancji.

Zatem oddalenie roszczenia strony powodowej winno opierać się nie na wadliwie przyjętym przez sąd I instancji niewykazaniu wysokości szkody w części, jak też na wadliwie przyjętym częściowym partycypowaniu strony powodowej w zobowiązaniu ubezpieczeniowym, a winno wynikać ze skutecznie zgłoszonego przez stronę pozwaną w toku procesu, zarzutu konfuzji praw i obowiązków wynikających z łączących strony umów.

Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że strona powodowa została zobowiązana na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 r. do przedstawienia umowy konsorcyjnej i ogólnych warunków umowy ubezpieczenia (stanowiących jej integralną część) jednak obowiązku tego nie wykonała w zakreślonym terminie. W szczególności ogólne warunki umowy ubezpieczenia, do których odesłano min w § 3 umowy generalnej ubezpieczenia były dokumentem, który zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 6 kc winna była przedstawić strona powodowa.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie podzielając podstaw prawnych podanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia przez sąd I instancji, apelację strony powodowej należało oddalić. Wyrok sądu I instancji, jakkolwiek w zaskarżonej części wadliwie uzasadniony, ostatecznie odpowiada prawu. Nie było zatem podstaw do jego zmiany. Mając na uwadze powyższe, apelację należało oddalić i dlatego orzeczono jak w pkt I wyroku (art. 385 kpc). O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 98 w zw. z art. 108 § 1 kpc (pkt II wyroku).

ref. I inst. SSR P. Biega